

Nowoczesny sprzęt - archaiczna technologia

Według ekspertów Instytutu Globalizacji (IG), rządowa strategia cyfryzacji jest zła pod względem ekonomicznym, technologicznym i społecznym.

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE SĄ TAŃSZE

Jak wylicza dr Teluk, przejście z nadawania naziemnego analogowego na sygnał cyfrowy będzie budowane na technologii, która w bardzo ograniczonym zakresie pozwoli na nadawanie telewizji cyfrowej wysokiej rozdzielczości HD.

"Jest to związane z planami kompresji obrazu w formacie MPEG-4, podczas, gdy Europa rozważa już przechodzenie na nowocześniejszy format MPEG-4 T2" - tłumaczy dyrektor IG.

Eksperti podkreślają, że nadawanie programów HD jest znacznie tańsze od nadawania programów analogowych.

IG ocenia, że w porównaniu z potrzebami rynku w Polsce zostanie uruchomiona zbyt mała ilość tzw. multipleksów do nadawania naziemnych kanałów cyfrowych.

SYSTEM SATELITARNY OZNACZA PEŁNY ZASIĘG

Dr Teluk zauważa, że rządowy projekt cyfryzacji opiera się wyłącznie na nadajnikach naziemnych. "Na całym świecie podstawową technologią cyfryzacji jest technologia satelitarna. Nie bez przyczyny. Tylko nadawanie satelitarne umożliwi pokrycie sygnałem całego kraju. Ponadto koszt dotarcia z sygnałem satelitarnym może być nawet 10 razy niższy niż w przypadku nadawania naziemnego" - podkreśla dyrektor IG.

Zdaniem dra Teluka, większość krajów w Europie traktuje nadawanie naziemne i satelitarne, jako dwa uzupełniające się rozwiązania. Według prognozy Europejskiej Unii Nadawców (EBU) cyfrowa technologia naziemna w Polsce w roku 2012 obejmie maksymalnie 25 proc. polskich gospodarstw domowych.

"Już dziś należy myśleć jak zapewnić dotarcie sygnału cyfrowego do pozostałych 75 proc. gospodarstw domowych" - uważa dr Teluk. Dodaje, że nawet w najlepiej cyfrowo rozwiniętych krajach Europy Zachodniej nadawanie naziemne i satelitarne zawsze współistnieją; we Francji w 2008 roku 89 proc. powierzchni całego kraju zostanie objęte nadawaniem naziemnym, a mimo to satelitarne nadawanie wszystkich francuskich kanałów narodowych jest obowiązkowe po to, aby zapewnić 100 proc. pokrycia sygnałem cyfrowym z satelity.

POLSKA WYNEGOCJOWAŁA OPÓŹNIENIE CYFRYZACJI

Jak szacują eksperci IG, rządowa strategia cyfryzacji oznacza pokrycie zaledwie 1/4 kraju sygnałem niskiej jakości za wysoką cenę. Ich zdaniem, skupienie się na rachunku ekonomicznym i postawienie na nowoczesny format kompresji oraz technologię satelitarną pozwoliłoby na zaoszczędzenie bardzo wysokich kwot wydanych na inwestycje oraz spełnienie zaleceń Komisji Europejskiej, która zaleciła krajom członkowskim wyłączenie nadawania analogowego do 2012 r.

"Gdyby rząd z Telewizją Publiczną poszedł inną drogą, każdy Polak mógłby już w tym roku oglądać w wysokiej rozdzielczości Olimpiadę w Pekinie, zaś później Euro 2012" - zauważa dr Teluk. Tymczasem,

jak przypomina, rząd wynegocjował opóźnienie do 2015 r., a do swojego projektu cyfryzacji naziemnej próbuje przekonywać nadawców polskich, którzy mieliby go sfinansować. Dyrektor IG dodaje, że polski rząd planuje zająć się stworzeniem systemu pomocy socjalnej dla osób, które nie będzie stać na zmianę telewizora lub poniesienie kosztów zakupu odbiornika cyfrowego.

W ciągu najbliższych tygodni Instytut Globalizacji wyda specjalny raport poświęcony problemowi cyfryzacji Polski.

[Więcej o projekcie "Cyfrowa Polska" w serwisie Nauka w Polsce.](#)

PAP - Nauka w Polsce, Karolina Olszewska
bsz

Opublikowano: 2008-02-27 01:03

Uwaga! Artykuł pochodzi z portalu internetowego [Nauka w Polsce](#).